

Irena Jarocka

Wciąż tęskni za Polską

● **Od dziesięciu lat mieszka Pani w USA. Nie tęskni Pani za Polską?**

- Tęsknię, i to bardzo. Długo nie mogłam się przyzwycząć do życia w Ameryce. Przeżywałam poważne rozterki. Płakałam, narzekałam, aż w końcu mąż dał mi wolną rękę. Powiedział: „Chcesz, to wracaj do kraju!”.

● **Więc dlaczego Pani nie wróciła?**

- Ależ wróciłam. Ale już po miesiącu spakowałam walizki i wylądowałam na lotnisku w Nowym Jorku. Tęsknota za mężem i córką była silniejsza. Bez nich nie potrafiłabym żyć. Krótko mówiąc, zwyciężyła miłość.

● **Już nie dręczą Pani myśli o przeprowadzce do Warszawy?**

- Teraz już nie. W końcu po tylu latach zrozumiałam, że w Stanach mam dom, rodzinę

W Ameryce najbardziej barkuje jej gorącej polskiej publiczności



i ułożone życie zawodowe, a do Polski mogę przylecieć, kiedy tylko zechcę. Ale zawsze gdy wyjeżdżam z Warszawy, czuję, że zostawiam tu część siebie. Zdarza mi się na lotnisku uronić łzę...

● **Co najbardziej Panią cieszy, gdy przyjeżdża Pani do Polski?**

- To, że znowu mogę się spotkać z wiernymi fanami, których ku mojemu zaskoczeniu wciąż przybywa!

● **Napisała Pani biografię. Kiedy będziemy mogli ją przeczytać?**

- Mam nadzieję, że już wkrótce trafi do polskich księgarni.

TEOFIL NOGAJ

17. 11. 2003